

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/157666,Mirolaw-Szumilo-Klan-Jakuba-Bermana-nepotyzm-w-elitach-PRL.html>
2022-05-23, 13:43

Mirolaw Szumiło: Klan Jakuba Bermana - nepotyzm w elitach PRL

Nepotyzm jest zjawiskiem występującym we wszystkich ustrojach politycznych i epokach historycznych. Nie inaczej było w Polsce rządzonej przez komunistów, choć wątek ten wciąż nie został opisany przez historyków.

Jednym z dobitnych przykładów może być klan złożony z krewnych wpływowego członka Biura Politycznego KC PZPR Jakuba Bermana i jego żony Gustawy.



Legitymacja
cja
partyjna
Bermana.
Fot. z
zasobu
IPN

Fakt istnienia takiego klanu ujawnił słynny uciekinier z bezpieki płk Józef Światło, który w 1954 r. w audycjach nadawanych na falach Radia Wolna Europa demaskował kulisy władzy w PRL. Stwierdził on, że Berman „rozprowadził po kluczowych stanowiskach swą rodzinę”, a w szczególności

„Ministerstwo Zdrowia przekształciło się w dużym stopniu w domenę prywatnych wpływów towarzysza Jakuba”.

Jednakże relacja Światły była uważana przez wielu historyków za przesadzoną lub też opartą na zasłyszanych plotkach. Toteż tematu do dziś nie zgłębiano.

Ministerstwo Grynberga

Tymczasem konfrontacja opowieści Światły z innymi źródłami potwierdza zawarte w niej informacje o funkcjonowaniu rodzinnego klanu Bermana w elicie władzy. Pisano o tym do Moskwy w tajnych raportach z ambasady sowieckiej w Warszawie. Zwrócono w nich uwagę na sytuację w Ministerstwie Zdrowia, którym faktycznie kierował dyrektor jednego z departamentów Zygmunt Grynberg, szwagier Bermana. Wspierała go w tym jego siostra Gustawa, czyli małżonka Bermana.

Lekarz Zygmunt Grynberg od 1945 r. był dyrektorem Departamentu Organizacyjnego, a następnie Departamentu Planowania i Budżetu w Ministerstwie Zdrowia. Gustawa Berman podobnie jak jej brat studiowała medycynę na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie II wojny światowej przebywała wraz z mężem w Związku Sowieckim. Po powrocie do Warszawy w 1945 r. została naczelnikiem wydziału stomatologicznego w Ministerstwie

Zdrowia i jednocześnie praktykowała w klinice rządowej. Od 1950 r. kierowała Zakładem Stomatologii w Państwowym Instytucie Reumatologicznym w Warszawie.

W 1952 r. wybuchła afera w Ministerstwie Zdrowia, której głównym bohaterem był Grynberg. Światło opisywał tę sprawę następująco:

„Afera polegała na tym, że popełniono ogromne nadużycia na ciężkie miliony złotych z lekarstwami sprowadzanymi z zagranicy, głównie z penicyliną i streptomycyną. Dysponentem tych lekarstw był Grünberg. Miały one iść do aptek dla chorych. Grünberg przydzielał je do aptek, to prawda, ale swoim zaufanym ludziom, którzy natychmiast sprzedawali te lekarstwa na czarnym rynku i płacili Grünbergowi za to grube procenty. Był to więc przydział fikcyjny. Grünberg nie miał obowiązku wyliczać się z tego i wiadomo było, że dzięki tym operacjom uskładał sobie dobrych kilka kilogramów złota”.

Oczywiście zwykli Polacy nie dowiedzieli się o tej aferze. Sprawą zajął się słynny X Departament MBP, który rozpracowywał „wrogów wewnętrznych” w partii komunistycznej. Śledztwo w sprawie Grynberga przerwano po śmierci Stalina i w ten sposób Berman uratował swoją głowę. W zachowanej dokumentacji X Departamentu nie ma śladów tej afery, co wskazuje na to, że dokumenty zostały później zniszczone.

Opowieść Światły i dokumenty sowieckie znajdują potwierdzenie w anonimowej relacji wysokiej rangi urzędnika MSZ, który w 1949 r. zbiegł na Zachód. Podkreślał on szczególną rolę Grynberga i jego siostry jako zaufanych lekarzy systemu:

„Udało im się, wykorzystując wielkie nazwisko i bezgraniczne wpływy brata względnie szwagra (Bermana) opanować w zupełności wielką i niesłychane możliwości kryjącą w sobie dziedzinę całokształtu organizacji służby zdrowia w Polsce dzisiejszej. Praktycznie Grynberg przy osobach nieznaczących ministrów figurantów – ludowiec dr Litwin lub dzisiejszy minister ze Stronnictwa Pracy, dziecienniały już staruszek, dr Michejda, był czynnikiem decydującym w Ministerstwie Zdrowia. [...] Wszystko to, co zagranica przez pierwsze lata ofiarowała Polsce (urządzenia całych szpitali, medykamenty itd.), szło praktycznie przez ręce Grynberga. O podziale tych skarbów decydował tylko jedynie Grynberg. W akcji tej zupełnie specjalną rolę odgrywała siostra Grynberga, a żona Bermana”.

„Radiowcy”

Dwóch innych swoich szwagrów Berman usadowił w Polskim Radio, kierowanym przez jego zaufanego towarzysza Wilhelma Billiga. Mąż najmłodszej siostry Jakuba Ireny, Aleksander Olecki (Sztraubum), posiadał tylko wykształcenie zawodowe. W 1943 r. został oficerem politycznym WP. Po wojnie pracował kolejno w redakcji „Trybuny Pomorskiej” i Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej (RSW) „Prasa”, a następnie w 1948 r. przeszedł do Polskiego Radia. Kierował kolejno działem publicystyki krajowej i redakcją polityczno-informacyjną. Powszechnie był uważany za szarą eminencję, „politruka” z ramienia kierownictwa PZPR.

W Polskim Radio pracował również w okresie powojennym kolejny szwagier Jakuba Bermiana – Adolf Blicher, absolwent studiów inżynierskich w Paryżu, który ożenił się z Anną – siostrą Gustawy i Zygmunta Grynbergów. Wysłano go wraz z żoną na placówkę do Nowego Jorku jako szefa firmy handlu zagranicznego Polasco, która przynosiła jednak ogromne straty. W 1951 roku oboje odmówili powrotu do kraju. Kilka lat później otrzymali prawo stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)